

**XVI Pielgrzymka
Ruchu Rodzin Nazaretańskich
na Jasną Górę
15.04.2023**

Rozpalić na nowo dar Boży (por. 2 Tm 1, 6)

(rocznica zawierzenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi przez papieża Franciszka)

Program

CZEŚĆ PIERWSZA – w Katedrze Częstochowskiej

- 9.00 – zapisy grup w recepcji przed katedrą
- 9.30 – powitanie grup i zawiązanie wspólnoty
- 10.00 – adoracja Najświętszego Sakramentu, możliwość spowiedzi
konferencja
świadećstwo
- 11.45 – wyjście z katedry i formowanie procesji

CZEŚĆ DRUGA – procesja na Jasną Górę

- 12.15 – początek procesji na Jasną Górę
- 13.15 – zakończenie procesji
- 13.30 – przerwa na posiłek

CZEŚĆ TRZECIA – na Jasnej Górze

- 14.30 – odnowienie zawierzenia Matce Bożej w kaplicy cudownego obrazu
- 15.00 – Eucharystia w bazylice

16.30 – błogosławieństwo i rozesłanie

Medytacja

Z Ewangelii według św. Łukasza (Łk 12, 49-50)

„Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo **pragnę**, żeby on już zapłonął. Chrzcist mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie”.

Z Ewangelii według św. Jana (J 4, 7.9-10; 19, 25-30)

Nadeszła [tam] kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: „**Daj Mi pić!**” (...)

Na to rzekła do Niego Samarytanka: „Jakżeż Ty będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, bym Ci dała się napić?” (...)

Jezus odpowiedział jej na to: „O, gdybyś знаła dar Boży i [wiedziała], kim jest Ten, kto ci mówi: Daj Mi się napić – prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej”.

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena.

Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: „**Pragnę**”.

Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: „Wykonało się!” I skłoniwszy głowę oddał ducha.

Rozważania różańcowe – część radosna

Rozważania zostały zaczerpnięte z konferencji św. Maksymiliana Kolbe (por. *Aby Ona żyła i działała w nas i przez nas*, Niepokalanów 2017).

Tajemnica 1.

Zwiastowanie

Dlatego my tak kochamy i czcimy Niepokalaną, że jest tak święta i że przez Nią działa Duch Święty.

Dlatego oddajemy Jej wszystko: całe życie, śmierć i wieczność, by Ona nami rozporządzała według swej woli.

Dusza taka, która się bezgranicznie oddała Niepokalanej, wyraża przez to, że tylko w Niej i przez Nią chce szukać Pana Jezusa, a przez Pana Jezusa zdążyć do Boga Ojca.

Z praktyki wiemy, że dusze, które są całkowicie i bezgranicznie oddane Niepokalanej, lepiej poznają Pana Jezusa i tajemnice Boże. Matka Boża nie może bowiem gdzie indziej zaprowadzić – tylko do Pana Jezusa.

Św. O. Franciszek mówił: „Bóg mój i wszystko moje”¹. Taka zaś dusza może śmiało również powiedzieć: Niepokalana i moje wszystko, wszystko – wszystko. (85)

Tak starajmy się wprowadzić Niepokalaną w dusze, jak św. Józef w Betlejem. Prośmy św. Józefa, byśmy tak byli oddani, tak się poświęcali, tak pracowali dla Niepokalanej i tak dla Niej żyli – jak on. (202)

Tajemnica 2.

Nawiedzenie

Dobiega lat dwa tysiące, kiedy to Niepokalana Dziewica złożyła wizytę swej krewnej Elżbiecie i w dniu tym pamiątkę tego wydarzenia obchodzimy. Bo też odwiedziny Matki Najświętszej trwają i do dziś, i wydarzają się każdej duszy, i to dużo częściej, niż ona to sobie wyobraża. - Każda, każda bez wyjątku łaska jest nadejściem Pośredniczki łask wszelkich. Chcesz, by Ona do ciebie często zaglądała; chcesz, by w duszy twojej zamieszkała na stałe; pragniesz, by Ona i tylko Ona kierowała twoimi myślami, by Ona całe twoje serce opanowała, byś cały żył dla Niej? Jeśli tylko naprawdę tego pragniesz – otwórz przed Nią swoje serce i oddaj się Jej bez granic i na zawsze, choćby tylko jednym westchnieniem duszy. (...) A czy pomyślałeś kiedy o tym, kim ty się stajesz wtedy, kiedy już nie ty działasz, ale Ona sama w tobie i przez ciebie miłuje Boga i ludzi? Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że wówczas twoje uczynki mierzone są Jej godnością? Że w Jej rękach stają się czyste, nieskalane, jak Ona cała czysta i niepokalana?...

I czyż możesz czego więcej pragnąć?²

Nie możemy dopuścić do tego, by w praktycznym naszym życiu wytworzył się pogląd, że pomiędzy nami a Niepokalaną istnieje dzieląca nas przestrzeń.

Nie, musimy być przekonani, że Niepokalana nie tylko króluje w niebie, nie tylko objawia się w Lourdes, lecz że przebywa wśród nas. Ona widzi nas, przenika tajniki naszego serca, nie obce są Jej nasze myśli. Niepokalana żyje i króluje w naszej duszy.

Zmysłami trudno zbadać tę prawdę. To jest świat ducha, dający się ująć jedynie wiarą. (203)

Tajemnica 3.

Narodzenie

Drogie Dzieci, teraz mamy ładne dni wiosenne, słońce swymi promieniami ciepłymi budzi wszystko do życia, trawa ładna wyrasta z ziemi, kwiaty nabierają barwy, słowem – wszystko to zachwyca człowieka.

¹ Zob. o. Euzebiusz Stateczny, *Żywot św. Franciszka z Asyżu*, Poznań 1926, s. 344.

² *Rycerz Niepokalanej* 16 (1937), s. 193

Tak samo, Drogie Dzieci, powinna i w naszym życiu, w naszej duszy powstać wiosna. Powinno to słońce, którym jest Bóg, zesłać swoje ciepło na naszą duszę przez promienie, a tymi promieniami jest Maryja; to ciepło wypływające od słońca przez promienie powinno i naszą duszę ogrzać, ażeby i w naszej duszy dobro wyrosło i żeby kwiaty cnót w nas się rozwinęły. (...)

Ale, Drogie Dzieci, tego nigdy dusza nie odczuje, jeżeli nie będzie prosić Niepokalanej o zrozumienie, bo Pan Bóg tylko przez Maryję udziela tego światła do zrozumienia. Więc prosimy Niepokalaną, ażeby Ona sama zasiała kwiaty cnót w sercach naszych, żeby się rozwinęły ku większej chwale Bożej. (151)

Wiem z obserwacji i z własnego doświadczenia, że wiele rzeczy zapominamy i w wielu zanedbujemy się, dlatego musimy je sobie często przypominać. Akt poświęcenia odmawiamy codziennie, ale stwierdzamy, że życie nie odpowiada poświęceniu. Co robić, aby go sobie odświeżać? Dobrze jest przed ważniejszymi trudnościami, pracami, ponawiać ten akt, chociażby przez imię Maryja! (226)

Zamiłowanie w używaniu słodkiego imienia Matki Bożej jest oznaką życia duszy. Oczywiście, że należy to czynić roztropnie; przed zaczęciem jakiejś pracy i po jej zakończeniu. Im to wzywanie będzie częstsze, tym więcej będziemy kochać Matkę Bożą. Dusza, która słabnie, widzi, że to imię jest dla niej niewygodne. Rzadziej je wymawia, często zapomina. Taka dusza, jeśli ma trudności w stosunku do Matki Bożej, niech w pokusach tym usilniej Jej wzywa. (89)

Tajemnica 4.

Ofiarowanie

Co jest poza Nią, nie może być przedmiotem naszej miłości. W Niej znajdujemy wszystko. (...)

Przeszkodą w tej miłości mogą być różne inne uczucia czy przywiązania do osób, rzeczy, (...) zajęcia itp. Jeżeli podobne uczucia jeszcze w nas istnieją, to znak, że nie jesteśmy jeszcze oddani Niepokalanej bezgranicznie. Musimy tak miłować, aby żar miłości przepalił i duszę, i ciało. Dusza, w której goreje ogień miłości – unicestwia się, wyniszcza dla Niej. (...)

Zastanówmy się więc, czy jesteśmy Jej całkowicie oddani, czy też nie ma w nas innego bożyszczka, choćby nawet drobnego w postaci takiej czy innej rzeczy lub zajęcia? (85)

Za mało w nas życia dziecka, by Ona przez nas rządziła, by wszystkie uczynki były Jej – by była Królową naszą. Postarać się więc musimy wyrzucić ze swych serc wszystko, co może się Jej nie podobać, swoje „ja” (...) – z nastawieniem, by wszystkie niedoskonałości w nas spaliły się dla Niej, by Ją pokochać, zbliżyć się do Niej; co w nas nie jest Jej – wyrzucić. Ona sama wyjaśni te rzeczy w czasie modlitwy. (190)

Niepokoje pochodzą z miłości własnej. Zwyczajnie boimy się, żebyśmy nie utracili tego, co mamy, albo żebyśmy uzyskali to, czego pragniemy. Co to są te rzeczy, które się ma, albo które się chce mieć?

Wszystko, co jest poza Panem Bogiem, może być dla nas przeszkodą. Jeden boi się utraty zdrowia, inny czuły jest na punkcie honoru, pochwały, ludzkiego szacunku, inny obawia się utraty zajęcia itp. Przeszkodą mogą być drobiazgi nawet.

Wszystko jest dobre, czego sobie Niepokalana życzy. Do Niej się mamy przywiązać, a nie do innych rzeczy. Dobre są one o tyle, o ile Niepokalana życzy ich sobie.

Nie ma racji się trapić, chociażbyśmy inne rzeczy, któreśmy pokochali, utracili po pewnym czasie. Bardzo ważną jest rzeczą, żeby się nie przywiązywać do rzeczy drugorzędnych, ale do istotnych. (181)

Tajemnica 5.

Odnalezienie

Niepokalana żyje w nas. Nie jest Ona jednak obojętna na sprawy naszego życia, lecz działa ciągle w naszej duszy przez natchnienia. Jest Ona przecież Matką łaski Bożej, Pośredniczką łask wszelkich... Łaski oświecenia, jakie w każdej chwili dnia otrzymujemy, od Niej pochodzą. Trzeba tylko chcieć słuchać głosu tej dobrej Matki, słuchać w cichości, pokorze i milczeniu.

Również głos sumienia, odzywający się w naszej duszy – to także Jej łaska.

W życiu spotyka nas wiele rzeczy niezależnych od naszej woli. Pan Bóg dopuszcza nieraz i zło, aby osiągnąć w nas jeszcze większe dobro. Możemy powiedzieć, że z woli Niepokalanej to się stało.

Wszystko, co nas spotyka w życiu, od Niej zależy. Jak bardzo ta prawda uspokajająco działa na duszę. Wola Niepokalanej! Co Niepokalana na nas dopuszcza – to tylko dla naszego dobra i dla większej chwały Bożej. (...)

Przypominajmy sobie często, że zależymy od Niepokalanej. Pozwólmy się Jej prowadzić, a przekonamy się, że Niepokalana jest najkrótszą i najpewniejszą drogą do świętości. (203)

Musimy pamiętać, że Niepokalana nic więcej, i to absolutnie, nie wymaga ponad to, co możemy. Jeśli mimo naszej dobrej woli coś się popsulo i pokrzyżowało, to jest znak, że Niepokalana chce, aby tak było, a nie inaczej. Niepokalana jest tak potężna, że z samych upadków i słabości potrafi uczynić dzieło potężne i obrócić na większą chwałę Trójcy Przenajświętszej. Zazwyczaj te zniechęcenia lub niepokoje z niepowodzenia naszej czynności powstają z miłości własnej, która na widok wszelkiej słabości się rumieni. Pełnić wolę Niepokalanej – jest to już na ziemi odczuwać wielki pokój wewnętrzny i szczęście niezmacone, bo cokolwiek mnie spotka na drodze życia, jeśli to przyjmę z chęcią przypodobania się Niepokalanej, to wszystko chce i przyjmuje Najświętsza Matuchna, której dzieckiem jestem: innymi słowy jest to pędzić życie anielskie w ludzkim ciele. (51)